

Izrael i Hamas – śmiertelna symbioza

15 czerwca 2015

„W Hamas nie da się raz uderzyć i pozamiatać” – powiedział generał Sami Turgeman, szef Dowództwa Południowego Izraela. Generał odniósł się do perspektyw na przyszłość w kwestii walki z Hamasem w Gazie i powiedział: „Możliwość, którą wybrał Izrael to akcje wojskowe, między którymi będą okresy spokoju. Nie powinniśmy być zaskoczeni, jeśli raz na parę lat będą walki. Kampania przeciwko organizacjom terrorystycznym w Gazie nie była jednorazowa”.

Turgeman przemawiał podczas konferencji na temat polityki Izraela w Gazie w rok po operacji Tzuk Eitan (Obronny Brzeg, 2014 – red.). Powiedział, że zgodnie ze strategią Izraela, którą prowadzi Cahał (IDF, Siły Obronne Izraela), spodziewać się można dalszych operacji w Gazie przeciwko Hamasowi.

„Izraelską strategią w stosunku do Gazy jest: zapobieganie i odstraszenie” – stwierdził. „Niczego nie szukamy w Gazie, nie mamy tam żadnego celu do osiągnięcia, wszystkie nasze cele są prewencyjne – zapobieganie terrorowi i jego umacnianiu się, zapobieganie chaosowi w rządzie i kryzysowi humanitarnemu. Skoro to jest strategia państwa, nie można podejmować sprzecznych wobec niej działań, jeśli chcemy utrzymać sytuację, jaką jest status quo. Tak to widzi państwo i kto nie rozumie jego postawy, nie może zrozumieć podejmowanych kroków wojskowych”.

Na temat alternatyw, jakie Izrael ma w związku z Gazą, generał powiedział, że między możliwością okupacji Gazy, rozwiązaniem politycznym, a długą i wycieńczającą wojną podjazdową, państwo wybrało możliwość akcji wojskowych i okresów spokoju pomiędzy nimi: „Kampania przeciwko organizacjom terrorystycznym w Gazie nie jest jednorazowa, nie da się raz uderzyć i pozamiatane, to

trwająca kampania, w której między rundami i akcjami wojskowymi, są okresy spokoju. (...) „Nie możemy zapobiec wzmocnieniu się Hamasu, ale troszczymy się o to, żeby spokój zapewniony był na możliwie jak najdłuższe okresy i wiemy, że raz na parę lat będzie tutaj kolejna runda walk. Nie powinniśmy więc być zdziwieni tymi akcjami co parę lat. Naszym zadaniem jest zrobić wszystko, żeby były pomiędzy nimi jak największe odstępy czasowe”.

Turgeman podkreślił, że Izrael jest zainteresowany w utrzymaniu rządu Hamasu w Gazie, jako suwerena, z którym można się kontaktować: „Suwerenem w Gazie dziś jest Hamas. W tej chwili i w najbliższych latach, jak widać, nie ma dla niego alternatywy. Możliwe opcje to IDF albo władza chaosu. Oprócz Hamasu nie ma tam nikogo, kto byłby zdolny utrzymać Strefę, oprócz oczywiście Cahalu. Autonomia Palestyńska nie jest zdolna tam wejść i jest to bezsporny fakt. (...) „Bez władzy byłby tam chaos rządowy, a rzeczywistość w zakresie bezpieczeństwa byłaby dużo bardziej problematyczna, dlatego jesteśmy zainteresowani konkretnym „adresatem” w Gazie. Hamas w Gazie to optymalne „chore zło” ze wszystkiego, co mamy do wyboru. To nie fantazja; wśród wszystkich opcji ta jest najmniej zła”.

„Wokół widzimy miejsca, w których brak jest władzy, albo jest ona słaba; w Syrii władza jest słaba, dlatego wyrastają tam różne trujące i niebezpieczne chwasty. W Iraku jest ta sama sytuacja, na Synaju w różnych okresach ta sama sytuacja, więc nie jest wyimaginowanym scenariuszem sytuacja, że w razie braku w Gazie odpowiedzialnego suwerena, będzie tam chaos i wtedy rzeczywista sytuacja bezpieczeństwa będzie dużo bardziej problematyczna. Stąd nasze zainteresowanie konkretnym adresatem i nie widzimy w tej chwili innej możliwości, niż Hamas”.

Podczas operacji Tzuk Eitan Hamas był zaskoczony tym, że użyliśmy większej siły, bardziej agresywnej i śmiertelnej niż ta, której się spodziewał. Hamas poszedł do walki raportem

Goldstone'a pod pachą i był pewien, że ten raport da mu polisę ubezpieczeniową przeciwko użyciu siły przez Cahał. Oni pracują nad tym cały czas. Mówię to z całą pewnością, że po zakończeniu wszystkich naszych dochodzeń jestem dumny z naszych żołnierzy i wyższych dowódców, z naszych wartości, moralności i wstrzemięźliwości. I z ich zrozumienia, jak należy walczyć w takich warunkach”.

O niszczeniu tuneli generał powiedział: „ Hamas chciał osiągnąć zwycięstwo przy użyciu obszaru podziemnego na tyłach naszych systemów umieszczonych wzdłuż Gazy. Bardzo ciężko było rozprawić się z tym zagrożeniem, ponieważ nie mieliśmy w tym czasie technologii, która mogła wykrywać niebezpieczeństwo w czasie rzeczywistym; na szczęście zrobiliśmy znaczący postęp w tej sprawie”.

Turgeman powiedział, że Izrael i Hamas mają wspólne interesy, takie jak spokój. „Oni potrzebują tego dla rozwoju i dobrobytu – dla ludności i również dla wzmocnienia wojskowego. Oni też nie chcą globalnego dżihadu. Na Synaju są dżihadystyczne organizacje, które łączą się z ISIL i to zagraża im i nam w równym stopniu. Naszym wspólnym interesem jest zapobieżenie kryzysowi humanitarnemu w Gazie, bo poważny kryzys mógłby doprowadzić do [wybuchowych] reakcji.

Generał ustosunkował się również do psychologicznych osiągnięć Hamasu podczas akcji Silny Brzeg, które są jego zdaniem uważane przez Hamas za najbardziej znaczące: “Kampania przeciwko Hamasowi to nie tylko kampania wojskowa. Hamas robi wszystko, żeby osłabić nasze społeczeństwo. Czasem udaje mu się skoncentrować wysiłki na kwestiach społecznych w Izraelu. Na przykład to, co się stało w Otef Aza, to jest znaczące osiągnięcie Hamasu, większe niż trafienie rakietą w czołg i to jest naprawdę coś, na czym mu zależy. osiągnięcia operacyjne w sprawie siły społeczeństwa w Izraelu jest dla Hamasu dużo większe. Nie ma tu (w Otef Aza – red.) walczącej armii, jest walczące społeczeństwo. Wszystko co robimy jest narzędziem w tej wojnie. Kiedy drugi kanał nadał program pod druzgocącym

tytułem „Opuszczeni w Otef”, to było największe zwycięstwo Hamasu – stworzenie obrazu opuszczenia”.

Turgeman odniósł się również do kwestii ewakuacji osiedli [przygranicznych], mówiąc: „Osobiście uważałem, że ewakuacja ludności to zwycięstwo dla Hamasu i dlatego nie spieszyliśmy się z tym. Okazało się jednak, że to tylko koncepcja. Trzeba odróżnić rutynowy stan alarmowy od [faktycznego] alarmu. Obrona infrastruktury w osiedlach pasuje do rutyny alarmowej, a w okresie operacji wojskowych wymagane są inne metody. W następnej operacji będzie pożądana ewakuacja, to jest nieuniknione i razem z ministerstwem obrony tworzymy plan uporządkowanej ewakuacji przy współpracy z lokalnymi władzami i osiedlami, bo zła ewakuacja może zrobić więcej szkód niż pożytku”.

Tłumaczenie: Dana Rothschild

Źródło oryginalne: www.nrg.co.il

Źródło polskie: Euroislam.pl